

Piekarze

e e C⁷⁺ D^{9/11/13}

w każdym kącie pokoju śmierć pułapki zastawia
w pajęczynkach muchy bzykliwie żegnają się z latem
książki czytam wolniej, bo kostucha słucha
i skacze, wciąż skacze ze strony na stronę

e G a G
C G D D
e G a G
C G D D

stąd i wzrok też już nie ten i trochę się boję
oczy mi zmatowiały, od ciągłej czujności
nawet zegarek przestałem nosić
trzymam go na smyczy, w pudełku po butach,
lecz on dalej chodzi, przebiera w minutach

e Dis⁰ H⁷ e e
C C D D
C G D D
C C D D
C G D D

sekundy lecą przez sito z piętra do piekarni
a tam już piekarze w białych czapkach zacierają ręce
i ciasto mieszają w wielkich dzieżach

e G a G
C G D D
e Dis⁰ H⁷ e e

jeden piekarz młody próbuje nawet śpiewać:
„Dużo nas, dużo nas do pieczenia chleba...”
„Dużo nas, dużo nas do pieczenia chleba...”

C C D D
C G C G H⁷ e e
C G C G H⁷ e e